

STAR TREK FAN PRODUCTIONS INTERNATIONAL PRESENTS

UNREST

A STAR TREK FAN PRODUCTION



Mały zbiór nowych fanowskich "Star Treków"

Q

"Star Trek" to serial-fenomen. Jedna z najbardziej znanych serii fantastycznych, która ma już ponad pięćdziesiąt lat, a ciągle powstają nowe dzieła tworzone przez profesjonalistów. Jednocześnie gdzieś obok tworzone są fanowskie filmy z trekowego uniwersum. Czasem śmieszne, często poważne, nieraz zaskakują poziomem wykonania, jeszcze częściej jakością scenariusza. Poniżej możecie obejrzeć kilka produkcji które zaliczyły premierę w ciągu ostatnich dni (!) (Tak, regularnie kręci się ich całkiem sporo).

"Unrest" - fanfilm na trudne czasy

"Star Trek" od początku swojego istnienia mierzył się regularnie z problemami politycznymi i społecznymi współczesności. Wierni tej tradycji, twórcy ciepło przyjętego przez widownię fanfilmu ["The Human Adventure"](#) (stanowiącego nieoficjalny prolog do "ST - TMP"), postanowili w swojej nowej produkcji zatytułowanej "Unrest" odnieść się do niepokojów rozdieranego ostrymi sporami politycznymi i dotkniętego pandemią koronawirusa świata-za-oknem (a jednocześnie złożyć swoisty hołd niedawno zmarłemu Grantowi Imaharze, który, poza robieniem za Mythbustera, wcielał się w Sulu w głośnym ["Star Trek Continues"](#)).

<https://www.youtube.com/watch?v=6dLWkzm3uI8>

Trochę niskobudżetowego "Treka" od Potemkin Pictures

Zanim przejdziemy do meritum, zacząć trzeba od zakończonej już fan-serii "Star Trek" zatytułowanej ["Project: Potemkin"](#), której twórcy - Randall Landers i David Eversole - nadali jej świadomie minimalistyczną, odlegle mogącą kojarzyć się z von trierowym "Dogville", teatralną (nawet jak na standardy mającego zawsze skłonność do teatralizmu "Treka"), konwencję, pozostającą w sprzeczności z poziomem (wielokrotnie chwalonych) scenariuszy i aktorstwa odtwórców niektórych ról. Seria ta spotkała się z tak gorącym przyjęciem fanów "ST", że doczekała się ośmiu (!) spin offów opowiadających o przygodach załóg siedmiu federacyjnych statków i jednego klingońskiego krążownika.

Oto najnowsza odsłona drugiego z nich, serii "Starship Deimos", zatytułowana "Disharmony":

<https://www.youtube.com/watch?v=4TpAilMXAEU>

Oraz dwa pierwsze odcinki ósmego, zwącego się "Starship Webster" - "Launch":

<https://www.youtube.com/watch?v=AC9d2N8sj60>

I "A Voice in the Dark":

<https://www.youtube.com/watch?v=xNuLwjnWBGs>

"The Romulan War" - paradokument "ST"

Wojna z Romulanami, o której wzmianki pojawiały się zarówno w oryginalnym "Star Treku" z lat '60, jak i w relatywnie nowej serii "Enterprise" (która prawdopodobnie pokazałaby jej przebieg, gdyby nie została *cancelowana*), stanowi jedną z największych białych plam historii świata "ST". Nic dziwnego więc, że pojawili się chętni by tę plamę zapełnić - wymienić tu można cykl autoryzowanych powieści "Rise of the Federation", *garażową* fan-serię "The Romulan Wars" czy niskobudżetowy, ale nakręcony z hollywoodzkim rozmachem "[Star Trek: Horizon](#)" (najczęściej oglądany, jeśli wierzyć licznikom YouTube, z fanowskich "Treków"). Ostatnio dołączyła do nich produkcja nawiązująca do paradokumentalnej konwencji głośnego "[Prelude to Axanar](#)", i bogatej tradycji fan-montaży, a zatytułowana po prostu "The Romulan War", której pierwszą część można już znaleźć w Sieci:

<https://www.youtube.com/watch?v=xLR6QUIZDfA>

PS. Zanim jednak sięgniecie po właściwy film możecie najpierw zapoznać się ze stanowiącymi wstęp do niego *vignettes*:

<https://www.youtube.com/watch?v=oak98ZLVvMw>

<https://www.youtube.com/watch?v=DHqgyBUwvAs>

"Její právo" ("Her Prerogative") - czeski (fan)film ("ST")

Związki "Star Treka" z Czechami są starsze niż on sam, jak głoszą plotki. Nie od dziś, bowiem, [pojawia się teza](#), że Gene Roddenberry zabrał się za tworzenie swojego serialu obejrzawszy "Ikarie XB-1", nieautoryzowaną, czechosłowacką, ekranizację "Obłoku Magellana". Może dlatego więc nasi południowi sąsiedzi wzięli się bardzo intensywnie za kręcenie dość profesjonalnych fanfilmów "ST". [Spora część z nich](#) przesycona jest charakterystycznym, sięgającym gdzieś hańskowsko-hrabalowskich wzorców humorem, ale [bywają i poważne](#), wręcz zaangażowane, czego najlepszym przykładem jest najnowszy z nich, który chcemy Wam zaprezentować.

https://www.youtube.com/watch?v=-C252_wddIQ

PS. Przy czym warto dodać, że najlepsze ponoć dopiero nadciąga:

<https://www.youtube.com/watch?v=8VP6w-POgXc>

"Dreadnought Dominion" - "We Are Many"

Startrekowa fanseria "[Dreadnought Dominion](#)" to produkcja nietypowa. Zaczynała jako jeden z siostrzanych projektów bardziej znanego "[Farraguta](#)", by po licznych perypetiach, związanych z zakulisowymi, życiowymi, problemami swoich twórców, stać się zbiorem opowieści niewątpliwie amatorskich, ale eksperymentalnych, często humorystyczno-autoironicznych, wielokrotnie przełamujących *fourth wall*. Jej najnowsza odsłona - "We Are Many" - właśnie debiutowała na YouTube, może to dobra okazja by sprawdzić jak zasmakuje Wam "Trek" w takiej formule?

<https://www.youtube.com/watch?v=CR5joTMhANU>

I jeszcze drobiazg na koniec...

Seria "Star Trek: Discovery" nie pobudza szczególnie fanowskiej aktywności. Raz - przyjęta została raczej z mieszanymi uczuciami, dwa - trudno podrobić tak kosztowne dekoracje i CGI. Tym bardziej warto więc odnotować, nawiązującą do DSC właśnie, machinimę "Into the Fire" (jeden z dogrywkowych epizodów zakończonego niedawno fan-serialu "Star Trek: Eagle"), która - splatając starsze i nowsze wątki "ST" - oferuje nam opowieść o ideałach Gwiezdnej Floty i o poświęceniu.

<https://www.youtube.com/watch?v=HpyNweDu-MA>